

Andrzej Trzeciński (Lublin)

Legendarne i tajemnicze macewy w Szczepreszynie

Każda gmina ma swoje legendy, opowiadane młodzieży przez starców w bejt midra-szu, dzieciom przez mełamedów w chederze lub w zimowe wieczory przez babki, sy-nowym przez teściowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Opowieści związane z tragicznymi lub komicznymi wydarzeniami, z postaciami – królami i magnatami albo z miejscowymi czcigodnymi mędrkami lub dziwakami, z obiektami kahalnymi. W niejednej starej gminie Rzeczypospolitej powtarzano opowieść o tym, że miejscową synagogę wzniesiono i wyposażono za staraniem Esterki – nałożnicy króla Kazimierza Wielkiego – i zwykle przytaczano na dowód datę odkrytą na ścianie podczas remontu bóżnicy lub stare sprzęty wyposażenia. Odnośnie do połowy XVII wieku, tj. czasów powstania Bohdana Chmielnickiego – niejednokrotnie spotykamy opowieść

O grobie męczenników, pochowanych przed progiem synagogi lub na miejscowym kirkucie. W różnych czasach umiejscawiany bywa przekaz o ceremonii zaślubin pary staruszków na kirkucie – jako obrzęd mający na celu odwrócenie epidemii cholery. Każda z tych opowieści ma zapewne ziarna prawdy, lecz ziarna te rozsiewane były następnie w kolejnych miejscach a ich plony przenoszone do następnych. Część z tych opowieści szczęśliwie zachowała się w publikacjach, m.in. w księgach pamięci, gdzie zwykle zgromadzono je w osobnym dziale. Tu chcę zwrócić uwagę na takie opowieści gminne ze Szczepreszyna. W księdze pamięci tej gminy zebrane są razem w dziale pt. Legendarne i tajemnicze.¹ Jest tu m.in. powiastka o ludowej etymologii nazwy Szczepreszyn², są opowieści chasydzkie³, różne historie dotyczące cmentarza i nagrobków⁴.

I właśnie ten ostatni wątek chcę tu podjąć. W rzeczonych opowieściach przywoływa¹ *Sefer*

zikaron li-kehilat Szepreszin [Księga pamięci gminy Szczepreszyn], red. D. Szuwał, Hajfa 1984, s. 137-161; P. Bibel,

Szepreszin ..., s. 190-191. Autorską księgą pamięci można nazwać zbiór wspomnień żydowskiego mieszkańca Szczepreszyna - Philipa Bibela, *Tales of the shtetl*, Elie Metchnikoff Memorial Library, 2004; opublikowaną ostatnio w przekładzie na język polski - P. Bibel, *Szepreszin*, przeł. z ang. Tomasz Pańczyk, Warszawa 2012. Pośród wspomnień przewijają się tu także dawne opowieści gminne ze Szczepreszyna.

² M. Messinger, *Dlaczego Szczepreszyn?*, [w jęz. hebr. i jidysz], [w:] *Sefer...*, s. 137-138; to samo w przekładzie M. Adamczyk-Garbowskiej na język polski [w:] *Tam był kiedyś mój dom. Księgi pamięci gmin żydowskich*, wybór, opracowanie i przedmowa M. Adamczyk-Garbowska, A. Kopciowski, A. Trzeciński, Lublin 2009, s. 353; Bibel, *Szepreszin ...*, s. 13.

³ A. Burstin, *Wspaniała droga Widzącego z Lublina*, [w jęz. jidysz], [w:] *Sefer...*, s. 156-160.

⁴ A. Stern, „Aniolowie przenieśli go ze Szczepreszyna do Ziemi Izraela”, [w jęz. hebr.], [w:] *Sefer...*, s. 146; J. Kelter, *Legendarne postacie:*

rabinowa z siedmioma synami [w jęz. jidysz], tamże, s. 151; M. Farber, *Na cmentarzu*, [w jęz. jidysz], tamże, s. 155 oraz w przekładzie M. Adamczyk-Garbowskiej na język polski [w:] *Tam był kiedyś mój dom...*, s. 218. P. Bibel, *Szepreszin ...*, s. 190-191

ne są stare nagrobki, zapadnięte w ziemię, z zatartymi przez czas, nieczytelnymi już inskrypcjami, stojące w pobliżu wejścia, przy starych dębach. Z jednym z takich nagrobków łączy się legenda, mająca kilka wersji, o rabinowej i jej siedmiorgu dzieciach – wszyscy oni zostali zamordowani przed wiekami, w nieznanym już okolicznościach; jedna z wersji podaje, że nastąpiło to tuż po założeniu miasta i zamieszkaniu w nim Żydów, według innej wersji uczyniły to „hordy Chmielnickiego”.⁵

Przy północnym skraju kirkutu, obok wiekowego, potężnego wiązu, do dziś stoją dwie stele bez napisów (i przez to są zagadkowe), wykonane z lokalnego wapienia, jak wszystkie inne na tym cmentarzu. Zdobnictwo ich obramowań ma cechy XVII-wieczne, lecz zważywszy na ich lokalizację w tej części nekropoli – nie mogą być starsze niż z XVIII stulecia. Pola inskrypcyjne mają idealnie gładkie, jakby od początku napisy miały być tylko namalowane, obecnie po napisach nie ma nawet śladu. Jakikolwiek było pierwotne przeznaczenie tych stel, zostały one skojarzone ze znakomitymi osobami pochowanymi w różnym czasie na szczebrzeskim kirkucie. Chyba w 1995 roku ten kawałek cmentarza – drzewo i owe dwie stele – potomkowie pochowanego tu słynnego męża ogrodzili (ponownie?) i opatrzyli tablicami informacyjnymi w języku hebraj-



1. Tablica informacyjna przy stelach obok starego wiązu.
zm.



2. Nagrobek Jissachara Bera ben Naftali ha-kohen,

⁵ Kelner, s. 151; Farber, s. 155; P. Bibel, *Szebrzeszin ...*, s. 190-191.

skim. Na jednej z nich czytamy:

Tu są nagrobki gaonów i świętych, zasługi ich niech nas chronią: / Darów kapłaństwa do midraszu – / gaona, naszego nauczyciela Jissachara Bera / syna mistrza, naszego nauczyciela, pana, mistrza Naftalego Kac / i gaona z Janowa, / a przy drzewie – według tradycji – macewa / gaona, światła wygnania, wielkie pośród nauczycieli imię jego – / mistrz, pan Simcha ha-ko-hen Rapoport, / który był przewodniczącym sądu <rabinackiego> gminy Lublin, / syn gaona, naszego nauczyciela, pana Nachmana kohena, / odszedł w połowie drogi, gdy szedł do miasta Lublina, / dnia 7 aw roku 5478. / Wystawiono i naprawiono ogrodzenie wokół nagrobka / dzięki staraniom jego potomkini – Rywki Dwory Friedman / córki mistrza, gaona, naszego nauczyciela, pana Mosze Cwi Arje / syna mistrza, gaona, naszego nauczyciela, pana Jechiela Michela, pamięć jego niech będzie błogosławiona, Byka.

Z treści tego napisu można sądzić, że to właśnie tu, w obrębie owego ogrodzenia są nagrobki wymienionych tu trzech postaci. Jednakże oryginalna macewa Jissachara Bera syna Naftalego Kac znajduje się w swoim pierwotnym miejscu – w najstarszej części kirkutu, przy północnym skraju wschodniego brzegu. Oto jej treść⁶:

KT8rr DC27 nDP'	1	Oby wspomniane było imię męża,
rr'D -DEKT 'nna	2	naszego nauczyciela, pana Jissachara kapłana,
: n*ob nnnctf'	3	który wiele objaśnił
1'rrDi mro rrrnr	4	Torę, kapłaństwo i kapłana.
nactf 'rrD Ti'sii&'	5	Warg kapłana strzegł
j'm IKW no nsnb	6	aby wiedzieć, co będą czynić wedle nich.
nn'iTb n^'nra nb*o'	7	Jak one błyszczący dla Zoharu
'rrD rr'ina nson	8	w księdze <i>Widzenie kapłana</i> .
: Kn^psn ibs;s nn'	9	Wielkie jest dzieło jego w komentarzu
'rrD rfiana rrrnr	10	<do <i>Midrasz</i> > <i>Rabot</i> <pod tytułem> <i>Dary kapłana</i> .

Ta treść wydaje się niekompletna, brak tu typowej części informacyjnej z podaniem pełnych personaliów i daty śmierci. Być może na cały nagrobek składały się dwie stele.⁷ Ale nie jest wykluczona i taka możliwość, że Jissachar był osobistością w swoim czasie tak wybitną i powszechnie znaną, że typowe personalia redaktorzy tego epitafium uznali za zbędne, a zmarły identyfikowany jest poprzez jego dzieła. Tekst jest kunsztowny i godzien uwagi. Jest to pięciowiersz (rozpisany na steli w dziesięciu wersach) o metrum numerycznym (po trzy wyrazy w wersie) choć nie w pełni regularnym, jest rymowany monorymem. Początkowe litery wersów, ozna-

Zobacz też: A. Trzeciński, J. P. Woroneczak, *Nagrobki z XVI wieku na cmentarzu żydowskim w Szczepczeszynie* [w:] *Żydzi i judaizm we współczesnych badaniach polskich. Materiały z konferencji, Kraków 21-23 XI 1995*, red. K. Pilarczyk, Kraków 1997, s. 363-364.



3. Druga tablica informacyjna przy stelach obok starego wiązu. Fot. A. Trzeciński, 2011.



4. Nagrobek Simchy ben Nachman ha-kohen Rapoport, zm. w 1718 r. Fot. A. Trzeciński, 1995.

czony ukośnymi kreskami, tworzą akrostych – imię zmarłego: rk>>y (Jissachar). Ponadto autor epitafium wykorzystał tu odniesienia do modlitwy Jizkor (wers 1) oraz do ustępów biblijnych: Malachiasza 2,7 (wersy 5-6) i 1 Księgi Kronik 12,33 (wers 6). Jissachar Ber ben Naftali ha-kohen przez współczesnych mu zwany był Berman Aszkenazy. Jest to postać pamiętana do dziś i wspominana w wielu publikacjach, jego książki są nadal wznawiane, lecz o nim samym wiemy bardzo mało – to garść drobiazgów rozproszonych w jego dwu książkach. W jego biogramach, powstałych w różnych czasach, występują rozbieżności, a fakty mieszają się z legendą.⁸ Jako miejsce urodzenia podawany jest Wołyń, to znów Szczebrzeszyn. Jissachar pobierał nauki u słynnego krakowskiego uczonego Mosze Isserlesa. Data śmierci nie jest znana a jego biografowie przypuszczają, że zmarł między rokiem 1590 a 1604. Legendarnym wątkiem pojawiającym się w dawniejszych biogramach Jissachara jest to, że w podeszłym wieku udał się w podróż do Ziemi Izraela i tam zmarł, a pochowany został na górze Hebron, w pobliżu patriarchów i uczonych. Niektórzy autorzy wspominają nawet, że wi-

dzieli tam jego nagrobek.⁹ Był autorem dwu znanych dzieł, które wspomniane są w jego epitafium. Jedno z nich to *Matanot kehuna (Dary kapłaństwa)*¹⁰, ukończone w 1584 roku a opublikowane po raz pierwszy w Krakowie w 1587 roku. Jest to komentarz do *Midrasz rabba* (tj. *Wielkiego midraszu*, będącego zbiorem homiletycznych komentarzy do ksiąg Starego Testamentu). Jissachar komentuje i koryguje różnego rodzaju błędy powstałe w dostępnych mu reprodukcjach tekstu – rękopiśmiennych i drukowanych, co ma też służyć do poprawnych następnych edycji. Ponadto objaśnia specjalistyczne terminy pochodzące z obcych języków. Dzieło to zyskało duże uznanie i publikowane było wielokrotnie w różnych krajach przez kolejne stulecia – osobno lub wraz z tekstem midraszu. Drugie dzieło Jissachara – *Mare kohen (Widzenie kapłana)* – to indeks przedmiotowy tematów i cytatów biblijnych występujących w kabalistycznej *Sefer ha-zohar (Księga blasku)*. Po raz pierwszy wydano je drukiem w Krakowie w 1589 roku. Część tej pracy opublikowano w przekładzie na łącznie w 1677 roku w Niemczech.

Druga z postaci wymienionych na tablicy przy tajemniczych stelach to Simcha ben Nachman ha-kohen Rapoport. Jemu poświęcona jest też druga tablica, na której czytamy:

*Tu pochowany / mistrz słynny, światło wygnania, nauczyciel wszystkich synów wygnania, / nasz nauczyciel, pan, mistrz / Simcha ha-kohen Rapoport, / pamięć sprawiedliwego i świętego niech będzie błogosławiona do życia w świecie przyszłym, / syn gaona, pana Nachmana ha-kohen, pamięć jego niech będzie błogosławiona, / przewodniczący sądu <rabinackiego> gmin Dubno, Grodno, Lublin / i stamtąd powołany na przewodniczącego sądu <rabinackiego> gminy Lwów / na miejsce po Chachamie Cwi¹¹. / Odszedł tu, gdy byli w drodze, a zdarzyło się to / (jak objaśnia we wstępie do responsów nasz mistrz Chajim ha-kohen¹², pamięć jego niech będzie błogosławiona) / 7 dnia aw roku 478 według krótkiej rachuby. / Obdarzony synami i zięciami – rabinami, filarami nauki i wielkimi pokolenia. / Obiecał, że wszystkich, którzy wyszli z jego lędźwi, aż do dziesięciu pokoleń, którzy przybędą do jego grobu, obdarzy szczęściem. / Stela pamięci dla jego syna / gaona, świętego, mistrza Binja-mina ha-kohen, pamięć sprawiedliwego niech będzie błogosławiona, autora księgi *Gewulot Binjamin*, / odszedł 21 kislew roku 531 w świętej gminie Kalisz¹³.*

Mamy tu biogram uczonego męża, którego los przypadkiem połączył na zawsze ze Szczebrzeszynom. Simcha ben Nachman pochodził ze Lwowa i należał do słyn-⁹ Ten wątek

podejmuje wzmiankowaną wyżej opowieść – Awraham Stern, „Aniolowie przenieśli go ze Szczebrzeszyna do Ziemi Izraela”.

¹⁰ W epitafium (wers 10), ze względu na rygory formalne rymowanego wiersza, tytuł *Matanot kehuna (Dary kapłaństwa)* podany został jako *Matanot kohen (Dary kapłana)*.

¹¹ Chacham Cwi (Mędrzec Cwi) – Cwi Hirszen ben Jaakow Aszkenazy (1660 Morawy – 1718 Lwów) rabin w wielu miastach europejskich, od 1714 r. we Lwowie, nazywany *Chacham Cwi* od tytułu zbioru jego responsów.

¹² Chajim ben Simcha ha-kohen Rapoport (1700-1771), rabin m.in. w Słucku i Lwowie, gdzie zmarł, autor księgi responsów *Zecher Chajim*, Lwów 1865.

¹³ Binjamin ben Simcha ha-kohen Rapoport (1698-1770), rabin w Brzeżanach i Kaliszu, autor księgi responsów *Gewulot Binjamin*, Lwów 1789.

Taką samą objętość tekstu opublikował jeszcze w XIX wieku, mieszkający w Szczebrzeszynie Jaakow Reifmann (*Ohel Jissachar*, Przemyśl 1887), przy czym pominął uwagę, że część napisu jest zatarta.

M. in. Reifmann, dz. cyt.; M. Bersohn, *Słownik biograficzny uczonych Żydów polskich XVI, XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1905, s. 15-16; E. Kupfer, [hasło] Issachar Berman ben Naphtali ha-Kohen, [w:] *Encyclopaedia Judaica. Second Edition*, ed. F. Skolnik, M. Berenbaum, „Thomson Gale” 2007, vol. 10, s. 768.

nego rodu Rapoportów, z którego wywodziło się wielu rabinów.¹⁴ Od 1714 roku zasiadał na stolcu rabinackim w Lublinie, lecz gdy otrzymał bardziej intratną propozycję objęcia rabinatu we Lwowie, szybko wyruszył tam. Będąc w drodze zmarł nagle w Szczepieszynie 4 sierpnia 1718 roku w wieku 68 lat i został tu pochowany.

Czyżby jego dotyczyła następująca opowieść o szczepieszkim kirkucie? – „Jeden ze starych nagrobków to macewa rabina reb Simchele, który zmarł 150 lat temu. Opowiadano, że w swoim testamencie napisał, że jeśli ktoś przyjdzie na jego grób z jakąś prośbą, to on przedstawi tę prośbę Panu Świata. I rzeczywiście, gdy jakakolwiek osoba, lub cała gmina znalazła się w potrzebie, przychodzono na jego grób i przypominano o jego testamencie.”¹⁵



Ta historia ma ciąg dalszy. Obecnie możemy obejrzeć w internecie fotografię jednej ze wspomnianych stel przy drzewie, z podpisem: „Rabi Simcha ha-kohen Rapoport” – co osadza legendę w rzeczywistości.¹⁶ Stela na fotografii nie jest wprawdzie tą tuż przy drzewie, ale wpis dokonany 15 grudnia 2009 r. miał do 8 sierpnia 2012 r. 1224 wejścia. To być może większe grono odbiorców niż wszyscy dotychczasowi słuchacze opowieści o legendarnych i tajemniczych macewach przy dębach.

Legenda legendą, a oryginalny nagrobek Simchy przetrwał, choć w bardzo złym stanie, i leży pośrodku wschodniego brzegu cmentarza, zapewne w pobliżu pierwotnego miejsca pochówku, pośród nagrobków prominentów zmarłych w XVIII wieku. Oto,

5. Jedna z tajemniczych macew przy starym wiązcie. co można jeszcze na nim odczytać: Fot. A. Trzeciński, 1995.

[T3]n3 na	1	Tu ukryta
•p-ian	2	arka,
—i—irr pban wx	3	mąż boży, pan, mistrz,
]ixnn nnn iaan	4	światło wielkie, gaon,
-ira nrraiz? i [ma]	5	nasz nauczyciel, pan Simcha syn pana
... [f]D]nm ...	6	... Nachmana Kac ...
... p~12 ...	7	... sprawiedliwy ...
[m?]n na T r>[>] ...	8	... dnia 7 aw 4[78].
ra^n	9	Niech będzie dusza jego zawiązana w woreczku żywych.

Trzecia z osób wymienionych na pierwszej tablicy określona jest lapidarnie jako gaon z Janowa. Jest to zbyt mało, by próbować ją zidentyfikować.

Jest jeszcze macewa, którą niemal całkowicie objął swym pnem ów stary wiąz. Widoczne są tylko fragmenty liter zerodowanego napisu. Odwiedzający cmentarz Żydzi od niedawna zapalają przy niej lampki, zostawiają kwitki, ktoś powtarza zasłyszane gdzieś opowieści (które krążą już także w internecie¹⁷). Podobno to nagrobek cadyka Elimelecha Horowica z Jaworowa. Taka tajemnicza macewa to doskonały obiekt do osadzenia legendy.

Sięgnijmy jednak do biografii jaworowskiego cadyka.¹⁸ Elimelech ben Jicchak Be-cale Rubin z rodu Horowic urodził się w roku 1853 w Bełzie w rodzinie o tradycjach rabinackich. W wieku około 30 lat Elimelech osiadł w Szczepieszynie i funkcjonował tu jako cadyk, mając ponoć licznych zwolenników w okolicy. W 1890 roku władze carskie wydalły go jako obywatela Austrii. Elimelech wrócił do Galicji i osiadł w Jaworowie koło Lwowa gdzie kontynuował swą misję cadyka. Zmarł 29 października 1904 roku podczas wizyty w Bełzie, i tam został pochowany obok swego dziadka.

¹⁴ Zob. noty biograficzne m.in. – Sz. B. Nisenbaum, *Le-korot ha-Jehudim be-Lublin* [Do dziejów Żydów w Lublinie], Lublin 1899, s. 67-68; Jehuda Slutsky, [hasło] Rapoport, [w:] *Encyclopaedia Judaica. Second Edition...*, vol. 17, s. 97-98; Ori Avihail, *Simcha Hagadol HaCohen Rapoport (1650 - 1718)*, [w:] Geni, <http://www.geni.com/people/Simcha-Hagadol-Hakoeh-Rapaport/600000000061317252> [dostęp 8.08.2012].

¹⁵ Farber, s. 155.

¹⁶ Farshlufen, *Ród kapłański Rapoportów* [w jęz. hebr.], Idishe Velt Forums, <http://www.ivel.com/forum/viewtopic.php?f=31&t=9986> [dostęp 8.08.2012]; podobnie na portalu Bagnówka, w zbiorze fotografii ze Szczepieszyna, <http://www.bagnowka.com/?m=cm&g=zoom&gal=38&img=59583> [dostęp 8.08.2012].

¹⁷ M. in. T. Pańczyk, *Szczepieszyn*, [w:] <http://www.kirkuty.xip.pl/szczepieszyn.html> [dostęp 8.08.2012]; M. Kubiszyn, K. Bielawski, *Szczepieszyn: cmentarz* [w:] Wirtualny sztetl, http://www.sztetl.org.pl/pl/article/szczepieszyn/12_cmentarze/ [dostęp 8.08.2012]; R. Zubkowicz, *Szlakiem roztockańskich judaików. W Szczepieszynie...*, „Gazeta.pl” 2009 (21 czerwca), http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,6509277.Szlakiem_roztockańskich_judaikow_W_Szcze-brzeszynie_.html [dostęp 8.08.2012].

¹⁸ Sz. Druk, „*Judensztadt Jaworow*”. *Der umkum fun di jaworower Jidn*, [Żydowskie miasto Jaworów. Zagłada jaworowskich Żydów], Nowy Jork 1950, s. 49-51.

The legendary and mysterious *matzevahs* in Szczebrzeszyn

The author deals with the *matzevahs*, mostly of famous people in the Jewish cemetery in Szczebrzeszyn. Legends and stories of individual graves, passed through generations in the Jewish community in Szczebrzeszyn before World War II, compares the information given on post-war commemorative plaques set in the cemetery, and also circulated in contemporary publications, including the Internet. Then confronts all this information with historical facts.

Paweł Sygowski (Lublin)

Jeszcze o „Taryffie Głóv Żydowskich” w województwie lubelskim z 1778 r.

W roku 2002 ukazał się artykuł omawiający oblatowany w 1778 roku w Księgach Grodzkich Lubelskich dokument poboru pogłównego od Żydów województwa lubelskiego¹. Decyzja o poborze została podjęta na podstawie uchwały sejmowej z 1775 r., ale jak można rozumieć sam pobór został przeprowadzony dopiero w pierwszej połowie 1778 r. Czwartego lipca tego roku „Lustrator przysięgły Johannes Paprocki” sporządził dokument „Taryffy”, który następnie wniósł do Ksiąg Grodzkich Lubelskich². W dokumencie tym odnotowano liczbę Żydów w 21 kahałach – z 36 kahałów znajdujących się w tym czasie na terenie województwa lubelskiego³. Ówczesne województwo, po zwrocie Polsce przez Austrię w lutym 1776 r. części zagarniętych ziem – m. in. z Biłgorajem, Frampolem, Gorajem, Janowem, Modliborzycami i Zaklikowem – odzyskało swój przedrozbiorowy kształt⁴.

Oblatowany dokument jest wyjątkowo interesujący ze względu na to, że lustrator sporządził bardzo szczegółowy wykaz miejscowości wchodzących w skład każdego z kahałów, wraz z ilością osób opłacających w niej pogłównę. Kahały wpisane w kolejności alfabetycznej to: baranowski z 24 wsiami, biskupicki z 1 wsią, cze-miernicki z 10 wsiami, głuński z 7 wsiami, kazimierski z miasteczkiem Wąwolnica i 27 wsiami oraz karczmą „Zaberdo”(?), końskowolski z 12 wsiami, kurowski z miasteczkiem Michów i 21 wsiami oraz karczmą „Kłoda”, kahał „kalinowski” („miasteczko Kalinowszczyzna”), kahał kocki z miasteczkami Serokomlą, Wojciechowem, Adamowem i 40 wsiami, lubelski z 44 wsiami i 5 karczmami („Osowa”, „Dębowa”, „na Tatarach”, „na Sporniku”, „Siebiszów”), łukowski z miasteczkiem Sero-

S. Jop, *Taryffa głóv żydowskich w województwie lubelskim z 1778 roku* [w:] *Religie, edukacja, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi* (pod red. M. Surdackiego), Lublin 2002, s. 143-153.

Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Księgi Grodzkie Lubelskie RMO [dalej: KGrLub RMO], sygn. 432/ 21593, k. 96v-133v (*Lustrationem Capitum Judaicorum Oblata ... Taryffa Głóv Żydowskich w Woiewodztwie Lubelskim znay-duiących się ...*).

Liczba kahałów ówczesnego województwa lubelskiego określona na podstawie ich listy odnotowanej we wcześniejszym poborze – z 1765 r., opublikowanym przez J. Kleczyńskiego i F. Kulczyckiego w 1894 r. – zob.: J. Kleczyński, F. Kulczycki, *Liczba głóv żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”, t. 1 (1894), s. 398.

W. Ćwik, J. Reder, *Lubelszczyzna – dzieje rozwoju terytorialnego, podziałów administracyjnych i ustroju władz*, Lublin 1977, s. 51.